



ZOFIA FLAK

Dnia 4 grudnia 1946 r. w Radomiu członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich z siedzibą w Radomiu w osobie adwokata Mariana Marszałka na mocy art. 4 dekretu z 27 listopada 1945 r. (DzU nr 51, poz. 293) przesłuchał niżej wymienioną [jako] świadka. [Świadek], po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 106 kpk, zeznała, co następuje:

Imię i nazwisko	Zofia Flak
Data urodzenia	16 lipca 1916 r.
Imiona rodziców	Stefan i Maria z d. Alberska
Narodowość i obywatelstwo	polskie
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarana

Od 19 czerwca 1936 r. jestem stałą mieszkanką Zwolenia, pow. kozienicki. Tam też mieszkałam w okresie okupacji niemieckiej [w latach] 1939–1945. Mój mąż Czesław Flak był doktorem. Zamordowany został przez Niemców. Stosunki zwoleńskie za okupacji znam dobrze jako stała mieszkanka. W 1940 r. okupanci w stosunku do ludności na razie nie stosowali represji zbiorowej, tylko do poszczególnych osób, wyławiając jednostki czynne w akcji podziemnej, która istniała od [momentu] wejścia Niemców. Tak np. aresztowano Jana Talagę, męża Emilii, zamieszkałego [przy] ul. Radomskiej w Zwoleniu, Władysława Wasaka, męża Stefanii, zamieszkałego [przy] ul. Staropuławskiej w Zwoleniu, i Władysława Piechotę, zamieszkałego [przy] ul. Puławskiej w Zwoleniu, który wrócił z Oświęcimia.

Od 1941 r. zaczęły się łapanki ludzi na roboty do Rzeszy. Byli oni brani i z listy, i wprost z ulicy, jak stali.

W 1942 r. okupanci aresztowali w Zwoleniu i okolicy wszystkich oficerów rezerwy – nauczycieli. Była to akcja specjalna. Znam niektóre nazwiska wziętych, np. Franciszek Markiewicz, mąż Teofili, zamieszkały [przy] ul. Radomskiej w Zwoleniu, Jakub Styczyński, kierownik szkoły, zamieszkały obecnie [przy] ul. Krzywej w Zwoleniu, i Eugeniusz Woźniak.

W 1941 r. zostało w Zwoleniu stworzone getto i wtedy wyrzucono z wyznaczonego terenu obywateli zwoleńskich. Żydów do tego getta zebrano z okolicznych wsi i miasteczek. Było ich przeszło 20 tys. Zostali wywiezieni przez Garbatkę w nieznanym kierunku. Nikt z nich nie wrócił. Pewną grupę z nich w liczbie ok. stu osób wybrano i wykorzystano do robót w Klikawie, gm. Góra Puławska. Co się z nimi stało, nie wiem. Kilka osób wróciło.

W 1942 r. w marcu zastosowali Niemcy generalną represję w stosunku do mieszkańców Karolina i sąsiednich wsi, rzekomo za zabicie volksdeutscha. Rozstrzelano wtedy 72 osoby. Zna te zajścia Antonina Bąk (ul. Kochanowskiego, Zwoleń), posłuszna żona Romana (wieś Kroców, gm. Grabów nad Wisłą). W tymże roku, dokładnej daty nie pamiętam, aresztowany został Jan Kaczyński, mąż Franciszki, za pomoc udzielaną mieszkańcom Zwolenia. Pomagał w dawaniu dowodów osobistych (*Kennkart*). Był urzędnikiem.

Poza tym były duże aresztowania osób za handel i [z powodów] politycznych, nazwisk nie znam. Likwidowano ich skrycie na Gliniankach w Zwoleniu i na placu szkoły rolniczej. Groby te w 1945 r. rozkopano i szereg osób rozpoznano.

Aresztowania i zabijanie ciągnęły się przez cały 1943 r. W 1944 r. odbyły się w Zwoleniu dwie masowe egzekucje. Uprzednio w Zwoleniu w styczniu 1944 r. aresztowano Cieszkowskiego, brata Kazimierza, zamieszkałego [przy ul.] Niecałej w Zwoleniu, i Władysława Kaczyńskiego, brata wyżej wspomnianego Franciszka. Zabrano ich za akcję podziemną. 15 stycznia 1944 r. aresztowano 15 osób i tego samego dnia rozstrzelano we wsi Leokadiów, gm. Góra Puławska. Nazwiska ich: Krawczyki – ich matka Elżbieta mieszka w Zwoleniu, koło kina, oraz Mieczysław i Franciszek Nowakowscy, innych nie pamiętam. W Wielki Piątek, 15 kwietnia 1944 r., odbyły się na rynku masowe egzekucje gospodarzy ze wsi Brzeźnica i Słowiki w liczbie 20 osób. Ludność musiała być obecna przy egzekucji. Niemcy wypędzili zebranych z kościoła, by się patrzyli. Wyganiaли również z domów.

16 maja 1944 r. aresztowano ok. 60 osób za pracę podziemną. Część tych ludzi wróciła, część zginęła. Wrócili: Deja (ul. Kozienicka, Zwoleń), Kazimierz Oleksik (ul. Staropuławska,

Zwoleń), i inni. [Ci, którzy zostali] wywiezieni do obozów koncentracyjnych, tam zginęli. Część wtedy aresztowanych została rozstrzelana 19 kwietnia 1944 r. Zakopani zostali koło cmentarza w Zwoleniu. Obecnie grób rozkopano i wszystkich tam pochowanych rozpoznano. Rozpoznałam męża swego z całą pewnością. Egzekucja była na rynku. Zginęli Walenty Bryłka, Stanisław Bronik, Wiktor Gogała, Aleksander Papiewski i wielu innych.

W 1944 r. odbyły się masowe łapanki „na okopy”, z racji zbliżającego się frontu. Pod koniec lipca 1944 r. Niemcy wysiedlili cały Zwoleń. We wrześniu część mieszkańców wróciła. W styczniu nastąpiło złamanie frontu i uwolnienie od Niemców.

Nadmieniam, że męża mego zabili w odwet za porwanie przez partyzantów dwóch Niemców Bergera i Jordana. Mój mąż początkowo się ukrył. Wydał go Jeske – volksdeutsch. Na terenie Zwolenia znany był konfident gestapo Kolc, bezpośredni sprawca wydania zamordowanych 19 kwietnia 1944 r. Był to człowiek starszy, dziobaty, gruby, wysoki. Podobno przebywa w Poznaniu. Jeske był burmistrzem Zwolenia, uciekł razem z Niemcami.

Odczytano.